KURJER WARSZAWSKI.

D. 18. Października. — Rok 1851. Sobota. № 276. Jutro, ŚŚ. Jana Kant: i Piotra z Alk:.



W dniu 7 b. m., Przewielebny Xiądz *Benjamin*, Ex-Prowincjał Zgromadzenia XX. *Kapucynów*, będąc w *Lędzie* obecny od kilku tygodni, przy restauracji wspaniałej Świątyni, skutkiem zatrudnień nad siły i wiek, zapadł nagle na zdrowiu bez żadnej prawie nadziei. Szanowny ten Mąż zawsze gotów zdać sprawę z szlachetnych swych czynów, w obec Zakonnika, Przyjaciół i Znajomych, przy łożu jego klęczących i ze łzami modlących się o przywrócenie Mu zdrowia; z zupełną rezygnacją przyjął SAKRAMENT Śty, ze wszystkiemi się pożegnał i wszystkich pobłogosławił; a tu NAJWYŻSZY STWÓRCA, jakby dla okazania wielkiej łaski i miłosierdzia SWOJEGO, na pocieszenie otaczających Go strapionych Przyjaciół, pozwolił Mu okazać znak życia, które za pomocą przybyłych z okolic Lekarzy, z największą radością przywrócone zostało. W kilka dni potem, mimo jeszcze nie zupełnego wyzdrowienia, najszanowniejszy ten Kapłan, niezmordowany w swoich pracach Religijnych, ukończywszy restaurację Klasztoru, a pozostawiwszy dalsze odnowienie samego Kościoła do przyszłej wiosny, postanowił zaprowadzić klauzurę klasztorną, i do uskutecznienia tego, dzień 12ty b. m. naznaczył. Jakoż po odprawieniu w tymże dniu w obec licznie zgromadzonych ludzi, solennego Nabożeństwa, tenże czci godny Kapłan słynną i powszechnie znaną wymową, miał naukę o wielkiem Miłosierdziu BOZKIM, a następnie podając w ręce klęczącemu przed sobą Przewielebnemu O. *Modestowi*, Gwardjanowi tegoż Zgromadzenia w *Lędzie*, klucze od Klasztoru, przedstawił Mu i ważność obowiązków powierzonych, i ścisłość ich wykonywania, zalecając bezustanne czuwanie nad całością i honorem Klasztoru. Akt ten tyle piękny ile uroczysty, wszystkich przytomnych rozrzewnił do łez, a obadwa te zdarzenia, bliżej jeszcze dowiodły: o ile Właściciel i Właścicielka dóbr, dla Przewielebnego X. *Benjamina* i całego Zakonu XX. *Kapucynów*, przejęci są przychylnością, uwielbieniem, i wzajemnie: o ile tenże Przewielebny Kapłan i od siebie, i od Zakonu, przejęty jest dla nich wdzięcznością, przyjaźnią i szacunkiem.

Jutro, w Kościele XX. *Franciszkanów*, obchodzoną będzie przez Akademję Duchowną Rzymsko-Katolicką, z odpustem zupełnym, uroczystość Śgo JANA *Kantego*, Patrona tejże Akademji. Odpust ten nadany został przez *breve* PAPIEŻA GRZEGORZA XVI, wydanym w *Rzymie* u Ś. PIOTRA, pod pieczęcią Rybaka d. 2 Czerwca 1837 r.

Jutro, w Kościele XX. *Reformatów*, obchodzoną będzie solennie z wystawieniem N. SAKRAMENTU i odpustem, uroczystość Śgo PIOTRA z *Alkantary*, Zakonnika reguły Śgo FRANCISZKA, ustanowiciela ścisłej reguły Zakonu XX. *Reformatów*. — Śty PIOTR, żył w wieku XVI (ur: 1499, † 1562), beatyfikowany był przez Papieża GRZEGORZA XV (Ludovisi) r. 1622, a solennie kanonizowany przez Ojca Śgo KLEMENSA IX (Rospigliosi) r. 1669. Pochodził on z rodu hiszpańskiego *Gravito*, a ujrzał światło dzienne w mieście *Alkantarze*, głośnem od wieku XIII, zwycięztwem nad *Maurami* Kastylijskiego *Alfonsa IX*, i Rycerskim Zakonem Orderu *Alkantary*.

Rozkazem CESARSKIM, Pułkownik Adam *Wojcicki*, Dowódzca 4tej Brygady Kozackiego wojska granicznego na Kaukazie, mianowany został Dowódzcą 2ej Brygady tegoż wojska, i Naczelnikiem linji *Łabińskiej*.

Przez Rozporządzenia Kom: R. i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. P. i Skarbu, mianowani: Rachmistrz do czynności propinacyjnych w Rządzie Gub: Płockim, Juljusz *Gervais*, p. o. Kontrolera Kassi Rachunkowości, i Rachmistrz do czynności drogowych, Mateusz *Przybojewski*, p. o. Rachmistrza czynności propinacyjnych w tymże Rządzie Gubernjalnym. — W Banku Polskim mianowany: Kancelista Juljusz *Worytko*, p. o. Sekretarza kl: 3ciej. — W Okręgu Naukowym Warsz:, mianowani: Byli Nauczyciele przy Szkole Powiatowej w Wieluniu: Cypryan *Leonowicz*, Nauczycielem przy Szkole Powiatowej w Końskich; Stan: *Brekowski*, Nauczycielem Rysunków i Kaligrafji przy Szkole Powiatowej w Wieluniu; b. Nauczyciel w b. Gim: w Szczebrzeszynie, Karol *Olędzki*, Nauczycielem przy Szkole Powiato: w Siedlcach; Guwernerowie Niżsi: Karol *Kühn*, Nauczycielem języka Niemieckiego w Szkole Powiato: Realnej przy Gim: Guber: w Radomiu, i Piotr *Seredyński*, Nauczycielem przy Szkole Powiatowej w Rawie. — W Dyrekcji Drogi Żel: War:-Wied:, mianowani: Młodszy Urzędnik do pisma Kancelarji Komitetu Drogi Żel:, Alex: *Sokołowski*, p. o. Starszego Urzędnika Kancelarji tegoż Komitetu; Aplikant Dyrekcji Drogi Żelaznej, Wład: *Koćmierowski*, p. o. Młodszego Urzędnika Kancelarji Komitetu Drogi Żel:, i Aplikant Techniczny Drogi Żel:, Wik: *Leszczyński*, p. o. Dozorcy drogowego.

JO. Xiążę NAMIESTNIK Królestwa, z mocy przepisów w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) 1836 r. Najwyżej zatwierdzonych, udzielić raczył pensje, a mianowicie: Zostającemu obecnie w Komendach Inwalidnych 10go Okręgu Straży wewnętrznej, z Weteranów Polskich uformowanych, Sierżantowi starszemu Kacprowi *Nowakowskiemu*, rs. 75. Marjannie *Wiśniewskiej*, Wdowie po żołnierzu z b. Korpusu Inwalidów i Weteranów, rs. 30, w połowie dla niej, w połowie dla 3ch jej synów: Józefa, Xawerego-Franciszka i Karola. Dorocie *Bębenkowskiej*, Wdowie po podoficerze Inwalidów z Weteranów Polskich, rs. 28 k. 12½. Annie *Marzec*, Wdowie po żołnierzu z tychże Inwalidów, rs. 22 k. 50.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, uprosiło następujące osoby do zbierania zwykłych dobroczynnych składek na drzewo dla ubogich, a mianowicie: JWW. i WW. X. Jana *Bogdana*, Jana *Braun*, Alexego *Brzezińskiego*, Teofila *Fukiera*, Józefa *Hiż*, Teodora

Hejnrich, Pawła *Jaworskiego*, Andrzeja *Kobylińskiego*, Alfonsa *Kropiwnickiego*, Leopolda *Kronnenberga*, Józefa *Koehler*, Jana *Kleckiego*, X. Jana *Naruszewicza*, Jana *Ossakowskiego*, Józefa *Ornowskiego*, Teofila *Piotrowskiego*, Mathiasa *Rosen*, Jakóba *Szymanowskiego*, Hr: Jana *Zamoyskiego*, i X. Marcina *Zarzeckiego*.

Cztery tygodnie temu, (jak już donosiliśmy), odbyła się uroczysta installacja Instytutu *moralnie zaniedbanych dzieci*, hojnie uposażonego w *Królikarni* pod *Warszawą*, przez Dziedziców tej pięknej posiadłości. Wczoraj zaś o godzinie 11tej z rana, W. Antoni *de Fraenkel*, Opiekun Prezydujący w Radzie Szczegółowej tegoż Instytutu, wprowadził w pełnienie obowiązków Dyrektora Instytutu *moralnie zaniedbanych dzieci*, W. JXdza Jana *Niemyskiego*, b. Nauczyciela przy Instytucie *Głuchoniemych* i *Ociemniałych* w *Warszawie*.

JW. Rz: Radca Tajny Hr: *Woroncow-Daszkow*, Wielki Mistrz obrzędów Dworu J. C. K. MOŚCI, przybył z *Moskwy* do *Warszawy*. Stanął w hotelu Angielskim.

JO. Xżna Elżbieta *Czernyszew*, Dama honorowa J. C. MOŚCI, Małżonka Jenerała-Adjutanta, Jenerała jazdy, Prezesa Rady Państwa, Ministra wojny; i JO. Xiężna *Gagaryn*, Małżonka Rze: Radcy Tajnego, Wielkiego Mistrza Dworu J. C. K. MOŚCI, Członka Rady Państwa, wyjechały do *Petersburga*.

Do niektórych Numerów dzisiejszego *Kurjera*, to jest o tyle, o ile nam dozwala nadesłana przez *Warsz: Tow: Dobrocz:* ilość exemplarzy, dołączamy, mianowicie dla miejsc liczniej przez Publiczność naszą uczęszczanych, *Sprawozdanie* z działań tegoż Towarzystwa w roku 1850, przedstawiające następujący stan rzeczy: Dochody Towarzystwa w ciągu r. z. tak stałe jako i niestałe, wynosiły rsr. 35,520 kop. 86½; wydatki zaś, rsr. 35,033 k. 42. W ciągu tego roku bowiem, Towarzystwo Dobr: utrzymywało *Starców i Kalek* płci obiej z przecięcia dziennie 294, tudzież 11 osób służby niższej, na co wydano w ogóle rsr. 12,540 k. 20; *Sierot* płci obiej 161 osób, na co wydano rsr. 6,131 k. 68½; w Salach ochron, *dzieci* 326, których koszta utrzymania wyniosły rsr. 3,899 k. 7½. Na obiady *5cio-groszowe* uczęszczało osób: na koszt JO. Xięcia **Namiestnika** 41, Towarzystwa 25, za opłatą własną i na koszt dobroczyńców 4ch, razem osób 70; wydatek na sporządzenie tych obiadów, wyniósł rsr. 1,042 k. 20. *Zupy Rumfordzkiej* wydawano w przecięciu dziennie 132 porcji, na co w ogóle użyto w ciągu roku rsr. 999 k. 80; na wsparcia w pieniądzach, artykułach żywności, drzewie i lekarstwa rsr. 3,348 k. 87½; wydatki oddzielne rsr. 7,071 k. 58½. Razem więc ogół wydatków, wyniósł jak wyżej, rsr. 35,033 k. 42. Z krótkiego porównania tego okazuje się: iż Towarzystwo, posiadające w r. 1850 stałego własnego funduszu, jako to: z procentów od kapitałów, i z najmu sklepów, tylko rsr. 7,504 kop. 32½; nie znalazłoby się nigdy w możności zaspokojenia tylolicznych na ulżenie niedoli wydatków, gdyby wsparcie od Rządu, szczodre dary JO. Xięcia **Namiestnika** Królestwa, i dobroczynne ofiary litościwych zawsze mieszkaców *Warszawy*, nie przybiegały mu rok rocznie w pomoc. Tym więc sposobem wspierana ciągle ta Instytucja, wywiązuje się z chlubą z zadania swojego, a zasilającym ją dobroczyńcom, składa w ofierze czystą łzę wdzięczności, tak sieroty jak starca.

Mazur sielankowy, skomponowany i ofiarowany JW. Ignacemu *Turkull*, Ministrowi Sekretarzowi Stanu Królestwa Polskiego, Członkowi Rady Państwa, Senatorowi, Kawalerowi, etc. etc. etc., przez Apolinarego *Kątskiego*, dz: 4te, wyszedł nakładem R. *Friedleina*, przy ulicy Senatorskiej Nro 460, i jest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych w *Warszawie*; u H. *Hurtiga*, *Brejtego* i nowej Xięgarni w *Kaliszu*, L. *Możdżeńskiego* w *Kielcach*, *Arzta* i *Strejbla* w *Lublinie*, *Dobrzańskiego* w *Płocku*, u *Markusfelda* w *Wieluniu*, i w Sklepie Ubogich w *Radomiu*. Cena k. 52½.

W tych dniach otworzonym został w nowym domu W. *Swiergockiego*, przy placu *Wareckim*, na rogu ulic Ś-to-Krzyzkiej i Mazowieckiej, sklep win i korzeni P. W. *Krajewskiego*. Możemy rokować powodzenie zakładowi w tym punkcie, pozbawionym na wsze strony w promieniu dosyć odległym, zapasów *wina*, *cukru*, *kawy*, etc.

Już w czasie kwitnienia w tym roku *hyacentów*, *tulipanów*, *narcyzów*, *tacetów*, *żonkillów* i t. p., mieliśmy sposobność przekonania się tak o rozmaitości, jako też i rzadkiej piękności tych kwiatów, znajdujących się miedzy innemi w ogrodzie P. *Ulrycha* przy ulicy Ceglanej. Ktoby przeto z miłośników tych kwiatów, chciał się w cebulki tychże zaopatrzyć obecnie, jako w porze najstosowniejszej do ich sadzenia, może się zgłosić do P. *Ulrycha*. W razie zaś żądania tych nasion przez osoby zamieszkałe na prowincji, te za przysłaniem listu *frankowanego*, otrzymają je stosownie do życzenia.

Zakład Gastronomiczny pod *Żarłokiem* istniejący od lat kilku na Nowym Świecie, przeniesiony został na ulicę Długą pod Nr 586*b*, do domu dawniej Szambelana *Nowakowskiego*, a teraz W. *Cyprysińskiego*. O otwarciu onegoż, doniesionem będzie.

Kurs wczorajszy: za imperjały, dają rsr. 5 k. 17½; za dukaty holen: nowe ważne, dają rs. 3; listy zastawne nowe, za 100 zł., żądają rs. 14 k. 96, dają rs. 14 k. 93; wartość kuponu k. 19⅙.

W dniu 8 b. m. w kolonji *Zagórze* Pow: Rawskim, w karczmie, Jan *Marczewski* smolarz, upiwszy się, dopuścił się morderstwa na osobie swej żony Petronelli lat 50 liczącej. Zabójca schwytany i do właściwego Sądu po ukaranie odesłanym został.

Na ostatnim *Londyńskim* targu, *pszenica* krajowa podniosła się o 1 szyling na kwarterze. W cenach zagranicznej, nie notowano materjalnej poprawy, ale odbyt był nieco łatwiejszy, i więcej ochoty do interesów.— W *Ameryce* przy wielkich dowozach, ceny uciśnione, handel zbożowy w stagnacji.— W *Paryżu*, oraz na głównych *francuzkich* targach, każdy tydzień nowe przynosi, tak w *mące*, jak i w *pszenicy* zniżenie, skutkiem czego wywóz mąki do *Anglji*, tak znaczne przybiera proporcje.—Z *Holandji* także o poprawie targów, przychodzą doniesienia. Ale te wiadomości zostały bez wpływu na naszą Giełdę, bo ceny *Gdańskie*, jakkolwiek słabe, wyżej stosunkowo od *Angielskich* i *Holenderskich*

stoją, a potem tutejsi kupcy, mając znaczne na spichlerzach zapasy, których bez ciężkiej straty zrealizowaćby na teraz nie mogli, w spekulacje nowe wchodzić nie mają ochoty i potrzeby. *Żyto* jakkolwiek wysoko w cenie stoi po wszystkich placach handlowych, ku dalszemu podniesieniu, okazuje dążność. Dowozy w chwilach siewu są małe, a wczoraj skoncentrowano partją z dostawą przed końcem Listopada po 300 guld: łaszt. Za *pszenicę* ze spichlerza płacono od 370 do 400 guld:. Za *żyto* płacono od 300 do 320 guld: łaszt, czyli od rsr. 3 k. 38 do rsr. 3 k. 61 korzec Warszawski.— *Gdańsk* d. 11 Paździer: 1851. *Makowski, Kendzior et Comp:.*

Ameryka. — Wojna w *La Plata*, rozpoczętą została 3 Sierpnia, rozejm wymówiono; wojska *Urquiza* i *Garzon*, przeszły granicę. Jenerał *Moreno* na czele 400 piechoty i 200 jazdy, wyrżnął mieszkańców miasta *Colonia*, by ich ukarać za nie przychylne *Rozasowi* usposobienie. Żołdactwo jego dopełniło tej rzezi z niezmiernem okrucieństwem; liczba ofiar niewiadoma dotąd.

Anglja. — Królowa mianowała Kawalerami, Mayorów miast *Liverpool* i *Manchester;* ceremonja odbyła się przy wręczaniu adresów miejskich; po ucałowaniu ręki Królowej, rozkazano Mayorowi klęknąć. Jej Kr: Mość uderzyła go płazem pałasza wziętego od obecnego oficera; Mayor drugi raz w rękę całuje, przyczem Królowa daje mu tytuł *Sir.* Z przyjęcia w *Manchester*, cytują odśpiewanie hymnu narodowego przez 80,000 dzieci z szkółek niedzielnych. W *Liverpool* cudowny widok przedstawiał port w chwili odwiedzin Królowej; 40 parostatków na kotwicy, tworzyło półkole długie na milę morską blisko; za temi widać było maszty licznych okrętów żaglowych, wewnątrz mnóstwo czółen, bark, yachtów prywatnych flagami przystrojonych, pełnych osób; muzyki tu i owdzie po porcie krążyły. Port *Liverpool* przedstawił się swej Królowej w całej świetności. — Na giełdzie liczne bankructwa wznieciły trwogę nie małą.

Austrja. *Kraków 12 Paźdz:.* — Wczoraj o godzinie po 3ej, Cesarz *Austrjacki*, *Franciszek-Józef*, przybył tutaj. Wjechał konno otoczony licznym orszakiem, przez most od *Podgórza*, koło którego wzniesiono bramę tryumfalną. Huk dział i głos wszystkich dzwonów miasta, doniósł o tem mieszkańcom. Cesarz jechał przez *Kazimierz;* u ratusza *kazimierskiego* pod bramą tam wzniesioną, stał Kahał *izraelski* z *Thorą*. Na *Kazimierzu* i *Stradomiu*, rozstawione były szkoły przemysłowo-handlowa, Bożego Ciała, wydziałowa, dzieci Towarzystwa Dobroczynności i Ochron; na drodze przy plantacjach, gromady wiejskie z chorągwiami parafjalnemi. Na *Kleparzu* od ulicy *Florjańskiej* do *Długiej*, stała piechota i artylerja; Cesarz objechał szeregi, wrócił do bramy, a piechota dała potrójną salwę. W bramie *Florjańskiej* czekały: rada miejska i handlowa, oraz cechy; Wice-Prezes Rady P. Ignacy *Paprocki*, podał klucze miasta, zachowywane od dawna w starej bramie ratuszowej, przyczem miał krótką przemowę. Cesarz łaskawie podziękowawszy, udał się wraz z orszakiem *Florjańską* ulicą, gdzie stał bataljon piechoty, do Kościoła Panny Marji. U wielkiego wchodu przyjmował Cesarza Administrator Dyecezji X. *Gładyszewicz*, i pod baldakinem odprowadził do wielkiego Ołtarza. Cesarz przez cały czas Nabożeństwa, stał przy krześle złotogłowiem pokrytem. Z Kościoła, Cesarz udał się na rynek, tam stał bataljon piechoty, z drugiej strony szpaler formowali uczniowie liceum Śtej Anny i szkoły technicznej. Na przeciw bramy *Spiskiego* pałacu, Profesorowie Uniwersytetu w togach, otoczeni przez uczniów; Rektora poprzedzali trzej pedele z laskami; w bramie pałacu zebrały się władze, w przedsionku obywatele wiejscy i miejscy. Illuminacja była piękna, ale deszcz przeszkodził; wysokie wieże *Marjacka* i Ratuszowa, najświetniej wydawały się; podobnież *Sukiennice*. W dniu dzisiejszym Cesarz znajdował się na Mszy w Katedrze zamkowej, zwiedzał Kaplice, groby Królewskie, sam zamek, fortyfikacje jego, i odbył przegląd garnizonu; wróciwszy z za-miasta, gdzie oglądał fortyfikacje, Cesarz udał się do Uniwersytetu, tam przyjęty przez Rektora i Profesorów, oglądał bibljotekę, pytał o liczbę uczniów, o zamożność instytutu, oglądał plany powiększenia Kolegjum, i zapisał się w xięgę zwiedzających. Po obejrzeniu szpitala Śgo Łazarza i kliniki na *Wesołej*, oraz fortyfikacji za rogatkami *Warszawskiemi*, Cesarz wrócił na obiad, na który wezwano wyższych Urzędników, Obywateli wiejskich i miejskich; poprzednio przyjmował Władze i udzielał audyencje osobom prywatnym bardzo liczne. Wieczorem w teatrze świetnie ozdobionym, daną była dwu-aktowa komedja pod tytułem: *Okrężne*, z tańcami narodowemi i śpiewami stosownemi, poprzedzona obrazem allegorycznym. Cesarz przybył do teatru około godziny 8ej; ukłonami dziękował za okrzyki licznie zgromadzonej Publiczności. W czasie przejazdu Cesarza, domy miasta były przyozdobione kobiercami i wieńcami. Cesarz ma być wielce z przyjęcia przez *Krakowian* zadowolony.

Francja. *Paryż 12 Października.* — O przesileniu ministerjalnem nic nowego; Niedziela najprzód nie jest dniem dla ruchów politycznych; powtóre Prezydent wszystko do Wtorku odłożył. Przez ten czas listy ministerjalne najrozmaitsze krążą; mało wierzą w gabinety PP. *Barrot*, *Lamartine*, *Girardin*, więcej w Pana *Persigny;* zdaje się jednak, że rzecz się skończy na mianowaniu gabinetu bez ważnych mężów stanu; Prezydent chce sam jak najwięcej rządzić. Nie wątpią tu, że PP. *Faucher* i *Baroche*, ster rządu opuszczą; Pana *Carlier* jednak może Prezydent zdoła nakłonić do pozostania na posadzie. Pan *Girardin* w *Presse* stanowczo popiera powtórny wybór Prezydenta. Uważano, że Prezydent od pewnego czasu chętnie przyjmuje u siebie P. Napo: *Bonaparte*, syna Marszałka *Hieronima*. P. *Fould* obiadował u Prezydenta wczoraj, i oświadczył swym przyjaciołom, że zostanie w Ministerjum skarbu, chociażby wszyscy jego dzisiejsi koledzy wzięli dymisję.— Jen: *Changarnier* oświadczył, że gotów jest urzędownie przyjąć kandydaturę ofiarowaną mu przez *legitymistów*.— Znowu uwolniono kilka osób aresztowanych z powodu niedawno odkrytego spisku.— Okręt *Malouin* z emigrantami do *Kalifornji*, odpłynął z *Hawru*.— Kilku *włoskim* wychodźcom znakomitszym, rozkazano opuścić *Paryż*.

— Wychodźcom *węgierskim* i innym, którzy chcieli udać się do *Londynu*, dla powitania *Kossutha*, oświadczono, że powrót do *Francji* zostanie im wzbroniony. — Raporta urzędowe z departamentów nie są zadowalające. — Śmieszność *bloomeryzmu*, coraz bardziej szerzy się w *Paryżu;* mężczyzni nawet, idąc za radą *bloomerystek* każą sobie robić odpowiednie axamitne ubiory; wiele ich krawcom polecono. *Reformatorki* odbywać będą posiedzenia przy ulicy *Helder*, mężczyzni na *Chausée d'Antin;* co miesiąc posiedzenie jeneralne, by się wspólnie porozumieć nad prowadzeniem wojny przeciw dotychczasowemu ubiorowi obu płci. — Z *Berlina* donoszą, że otrzymano tam nadzwyczajną drogą depeszę telegraficzną, iż Prefekt P. *Carlier*, złożył swój urząd, i w Poniedziałek piechotą Prefekturę opuścił. Jego następcą ma zostać P. *Fialin de Persigny*.

Hiszpanja. — Po szczęśliwem rozwiązaniu swojem, Infantka Xżna *Montpensier*, ofiarowała do Katedry *Sevilskiej*, statuę srebrną Ś. Ludwika, 4½ stóp wysoką.

Niemcy. — Z nad *Renu* donoszą, że tam wychodźtwo do *Ameryki* niezmiernie wzrasta; na dzień liczyć można do 150 wychodźców, udających się do *Ostendy* lub innych portów. — W *Saxonji* wybory do sejmu wypadają konserwatystowsko. — W *Hanowerze* przesilenie ministerjalne ustało; pomimo oporu szlachty, nowe prawa organiczne będą wkrótce w wykonanie wprowadzone.

Rozmaitości. — W Hrabstwie *Linkoln*, żyje ślepy zegarmistrz, nazwiskiem *Rippen*. Z nadzwyczajną zręcznością zbiera i rozbiera cząstki składowe zegarka. Nie dawno złodzieje dostali się do jego magazynu. Jednego z nich schwytano, i wraz z zegarmistrzem poprowadzono do sądu, a *Rippen* przez dotykanie, rozpoznał skradzione mu przedmioty. — Jeden z zbrodniarzy niedawno złapany w *Paryżu*, wyznał, iż między innemi sprawkami swojemi, miał zamiar zrabować dom, w którym wiedział, że chwilowo tylko chłopak 5-letni znajduje się, chłopca zaś zabić. Powodem nie spełnienia tego zamiaru, była okoliczność szczególna. Gdy zbrodniarz wchodził do domu, chłopczyna jadł chleb, i nie proszony ofiarował mu kromkę takowego. Ta ofiara dobrego serca, ocaliła mu życie. — W *Berlinie* znajduje się bardzo grzeczny oberżysta. W tych dniach pytał go jeden z lokatorów, czy nie widział psa jego? »O widziałem", rzekł oberżysta, »bawił się przez czas niejaki w kuchni, wąchał tam różne zimne rzeczy, potem udał się ku drzwiom, rozprawiał kilka minut z drugim psem w bramie, a potem zajął miejsce pod schodami. Zapewne tam spoczywa jeszcze."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogusławski Bened: Urzęd: z Karlsbad nr 2382; Bromirski Stan: Oby: z Łazów nr 1346; Jabłonowska Eleonora Ob: z Gowarczewa nr 584; Kronenberg Ludw: Ajent Giełdy z Karlsbad nr 2475; Lencki Alex: Kup: z Londynu nr 849; Levy Maurycy Kup: z Ostendy nr 1077; Lentz Aug: zarządzający fabryką żelazną z Bruxelli nr 601; Malczewski Jul: Oby: z Prędocinka nr 2673; Moniuszko Alexandra Ob: z Brześcia Lit: nr 570; Rubinstein Maxy: Ajent G. W. i D. U., z Paryża nr 1771; Tymowscy Ig:, Józ: i Kazim: Ob: z Mąkolic nr 570.

Wyjechali: Fijałkowski Tytus Oby: do Kotuszyna; Lemer Aug: Nauczyciel do Paryża; v. Milde Fran: Major Wojsk Austrjackich do Wiednia; Tripplin Teod: Dok: do Radomia.

DONIESIENIA.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczność, iż moja Główna Fabryka, jakoteż **SKŁAD CUKRÓW** rozmaitych, Karmelków, Czokolady, i Ciast różnych, jest przezemnie samego utrzymywaną, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem **451**, w przechodnim domu zwanym Rezlera; nie zostając z nikim w żadnej współce, ani też z inną Cukiernią nie mam żadnego udziału. — C. *Grohnert*, Cukiernik i Fabrykant Czokolady.



W winnicy mej własnej, na gruncie dóbr Tarchomin leżącej, przy pięknej jesiennej pogodzie, **WINOGRONA** znane z swej dobroci przez tyle lat Szanownej Publiczności Warszawskiej, przezemnie dostarczane, doszły do zupełnej doskonałości i dojrzałości; z takowemi więc mam zaszczyt polecić się i w tym roku; sprzedaż których w *domu Blanka zwanym, obok Ratusza, w sklepie po prawej ręce bramy, na przeciw sprzedającego ser*, urządziłem; i tam tylko od dnia 18 b. m. doświadczonych przezemnie względów Szanownej Publiczności oczekiwać będę; za doskonałość zwykłą moich Winogron w rozmaitych gatunkach, zaręczam. — Józef *Labey*.



WOLANCIK lekki, — oraz PIES wyżełek, pół roku mający, do polowania, czarny jak kruk, są do sprzedania. Wiadomość na Pradze w domu Zajezdnym Skoryny Wdowy, w sklepie Korzennym, wprost ogrodu Kosińskich.

Na żądanie Sukcessorów niegdy Walentego Wilkoszewskiego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w domu przy uli: Grzybów zwanej, pod Nr 1023 *b* położonym, dnia 8/20 Paźdz: r. b. o godzinie 2½ po południu i dni następnych, rozmaite Ruchomości, do spadku po tymże Walentym Wilkoszewskim należące, mianowicie: Meble, Garderoba, Srebra, Kosztowności, Pojazd, para Koni powozowych i Dorożka pojedyncza, Sanki, Chomonta, i inne rzeczy, za gotowe zaraz w monecie płacić się mające pieniądze.

Mastowski, R. K. Z.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 13.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 4.

TEATR WIELKI. Dziś, *Macbeth*. — Jutro, na żądanie, *Dwaj Złodzieje;* poprzedzi część Opery....

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, pierwszy raz nowa Komedja *Na wielkim świecie. Małżeństwo z rozkazu.*

OSTRYGI świeże, nadeszły dziś do handlu P. *Riedla*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Donoszę Szanownej Publiczności, iż w tych dniach otworzyłem **SKLEP** z Wyrobami PIEKARSKIEMI przy ulicy Nowe-Miasto, po lewej ręce idąc od ulicy Freta, niedochodząc do Kościoła XX. *Franciszkanów*, pod Nrem 333; gdzie każdodziennie dostać można **CHLEBA** i **BUŁEK** wszelkiego gatunku, jakoteż CHLEBA *Petersburgskiego* z najpiękniejszej mąki, sztuka po kopiejek 6; ROGALI maślanych para, kopiejek 2½; Bułeczek parzonych, sztuka po kop. 1, i Sucharków do herbaty po ½ kopiejki. — Jan *Mak*.

Z BROWARU

PIWA BAWARSKIEGO

A. LENTZKIEGO,

Uwiadamia się, iż **SPRZEDAŻ PIWA BAWARSKIEGO** (świeżego), **NA KUFLE** rozpoczyna się **DZIŚ**, w Lokalach: przy ulicy Elektoralnej Nro 795, i Senatorskiej w domu Sukcessorów Łagiewnickich, Nro 463.

Zawiadamia się oraz WW. PP. Kupców na Prowincji zamieszkałych, iż w tejże Fabryce Sprzedaż PIWA BAWARSKIEGO świeżego, na OXEFTY i części OXEFTÓW, również rozpoczęła się.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować. Warszawa d. 6 (18) Paździer: 1851 r. — Starszy Cenzor, *L. T. Tripplin*.